

*Michał Kuran*¹

(Uniwersytet Łódzki)

Struktura i problematyka kazań tryumfalnych Piotra Skargi wygłaszanych z okazji zwycięstw wojennych

Przedmiot obecnych rozważań stanowią trzy kazania Piotra Skargi wygłoszone z okazji zwycięstw wojennych odniesionych za panowania Zygmunta III Wazy: 1. *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie dane od Boga tej Koronie...* z 1600 roku (bm dr. 1600); 2. *Pokłon Panu Bogu zastępów za zwycięstwo inflanckie...* z okazji rozgromienia pod Kircholmem przez wojska Jana Karola Chodkiewicza armii Karola, księcia sudermańskiego w roku 1605 (Kraków 1605); 3. *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie i dzięki Panu Bogu...* z okazji zdobycia Smoleńska po prawie dwuletnim oblężeniu w 1611 roku (Kraków 1611). Wymienione mowy kościelne były publikowane w latach wygłoszenia. W sferze zainteresowania znajduje się także niewydane drukiem, a dziś znane jedynie w postaci łacińskiego konspektu, kazanie Skargi z okazji zwycięstwa byczyńskiego w 1588

¹ Dr hab. Michał Kuran — studia polonistyczne ukończył w roku 1996 na Uniwersytecie Łódzkim. Od roku 1998 pracuje w Katedrze Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych tejże uczelni. Stopień doktora uzyskał w roku 2003, zaś doktora habilitowanego w 2013 roku. Od roku 2009 pełni funkcję wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej, należy do zespołu redakcyjnego „Czytania Literatury”.

Główne obszary zainteresowań badawczych to literatura polska XVII wieku, w szczególności literatura okolicznościowa (poezja i proza), edytorstwo tekstów dawnych, epika staropolska, zwłaszcza dorobek Samuela Twardowskiego i Marcina Paszkowskiego. Michał Kuran jest autorem książek *Retoryka, historia i tradycja literacka w twórczości okolicznościowej Samuela Twardowskiego* (Łódź 2008) oraz *Marcin Paszkowski — poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku* (Łódź 2012). Współredagował (z Janem Okoniem) m.in. tom *Literatura staropolska w dydaktyce uniwersyteckiej* (Łódź 2007), jak też (z Krystyną Płachcińską) tom okolicznościowy *Miscellanea literackie i teatralne (od Kochanowskiego do Mrożka)*, cz. 1–2 (Łódź 2010) wydany z okazji 70-tych urodzin Profesora Jana Okonia. Wydał tomik *Książę Janusz Wiśniowiecki (1598–1636) w lubelskich kazaniach pogrzebowych* (Lublin 2007, w serii Lubelska Biblioteka Staropolska). Publikował artykuły w „Terminusie”, „Baroku”, „Napisie”, „Pracach Polonistycznych”, „Acta Universitatis Lodziensis — Folia Litteraria Polonica”, „Acta Universitatis Lodziensis — Folia Librorum” i w „Akapicie” oraz w monograficznych tomach zbiorowych. Recenzje ogłaszał w „Ruchu Literackim”, „Pamiętniku Literackim” i „Studiach Źródłoznawczych”.

roku². W mowie tej wyzyskał kaznodzieja analogiczny schemat wypowiedzi, jak też zastosował podobny zespół zabiegów perswazyjnych, co w późniejszych oracjach.

Celem omówienia jest rekonstrukcja struktury i problematyki kazania tryumfalnego Skargi z okazji zwycięstwa wojennego³ oraz opis funkcji, jaką spełnia każdy jej element, zwłaszcza *narratio*, *argumentatio* i część pouczająca. Z tego też względu godne uwagi wydają się: związki z konwencją mowy ekshortacyjnej, refleksje autora na temat śmierci żołnierzy biorących udział w zmaganiach po obu stronach, obraz i pochwała czynu własnej armii oraz obraz wojsk przeciwnika, argumentacja religijna i moralistyczna, a także przywoływane egzemplia i ich funkcjonowanie w kontekście. Wszystkie te elementy wpisane w strukturę kazań wykorzystał autor, by budować dowodzenie, jak też w celu realizacji zamysłu perswazyjnego.

O kazaniach tych wypowiadali się szerzej, bądź tylko wspominali, kolejni monografiści Skargi, począwszy od Maurycego Dzieduszyckiego, poprzez Tadeusza Grabowskiego i Stanisława Windakiewicza⁴, po Janusza Tazbira⁵. Windakiewicz zaliczył ich wygłoszenie do najślawniejszych dat w działalności Skargi jako kaznodziei królewskiego⁶. Tazbir z kolei uważał, iż Skarga we wszystkich wymienionych kazaniach głosił te same poglądy⁷. Badacz mowy te w zasadzie zbagatelizował. Najwięcej miejsca poświęcił im Maurycy Dzieduszycki, który jako pierwszy zasygnalizował zbieżności między nimi i w związku z tym omawiał kolejne, odnosząc do pozostałych, począwszy od kazania tryumfalnego upamiętniającego zwycięstwo byczyńskie, a na dziękczynieniu za zdobycie Smoleńska kończąc⁸. Dokonana przez Magdalenę Komorowską skrótowa je-

² M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *Piotr Skarga i jego wiek*, t. 2, Kraków 1850, s. 33–35; J. Domański, J. Tazbir, *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, t. 26, s. 135–146; W. Kaczorowski, *Piotr Skarga o wiktorii byczyńskiej (refleksje w 420. rocznicę bitwy)*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2008, t. 5, s. 341–346.

³ Dlatego też z obszaru zainteresowania wyłączone zostanie kazanie *Na dziękowaniu za jakie pospolite wszystkiego królestwa dobrodziejstwo abo wygranie bitwy i tryumf (Kazania o siedmi sakramentach Kościoła świętego) katolickiego, do których przydane są Kazania przygodne*, Kraków 1600, s. 255–261), ponieważ nie dotyczy konkretnego zwycięstwa wojennego, ponadto nie ma świadectw potwierdzających jego wygłoszenie. Kazanie mówi natomiast o wyższości zwycięstw należących do sfery duchownej (walka z szatanem, światem i ciałem w celu uniknięcia wiecznego potępienia) nad osiągniętymi w sprawach doczesnych (nad nieprzyjacielem i tyranem, śmiercią doczesną wskutek ubóstwa, głodu i zarazy — s. 260), za które należy dziękować Bogu. Podaje autor jako wzór postępowania liczne (10) przykłady postawy dziękczynienia znane z Biblii.

⁴ T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI 1536–1612*, Kraków 1913, s. 350–351, 522–524; 542–543; 611–613.

⁵ Pomijam pracę J. Tretiaka (*Piotr Skarga w dziejach i literaturze unii brzeskiej*, Kraków 1912) jako poświęconą problematyce wyznaniowo-religijnej.

⁶ St. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, s. 5–6; *Dziękowanie*: 152, *Pokłon*: 171, 177.

⁷ J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983, s. 258–259.

⁸ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 33–36; 286–292; 339–347; 536–539.

dynie prezentacja tych wypowiedzi, co uzasadnione jest tekstologiczno-edytorską specyfiką pracy badaczki, nie uwzględniła kazania po zwycięstwie byczyńskim jako niewydane drukiem⁹. Kazania te odnotował jedynie Stefan Herman¹⁰.

Istotne wydaje się ustalenie czasu, miejsca i okoliczności wygłoszenia tych kazań, na co zwrócił już uwagę Dzieduszycki. Na kartach tytułowych edycji znajdujemy szczegółowe informacje.

Ponieważ omawiane mowy kościelne wygłaszane były w świątyniach podczas nabożeństw, z których część stanowiła element uroczystości tryumfalnych (tak było w Krakowie po wiktorii kircholmskiej w 1605, jak i w Wilnie po zdobyciu Smoleńska w 1611 roku), inne je zastępowały (po Byczynie, po zwycięstwie nad wojskami Michała Walecznego), dlatego Dzieduszycki nazwał ten typ wystąpień kazaniem tryumfalnym¹¹. Kazania te wygłaszał Skarga trzykrotnie w Krakowie na Zamku (po Byczynie, po zwycięstwie nad Michałem Walecznym, po Kircholmie) i raz w Wilnie (po zdobyciu Smoleńska). Zasadność takiej kwalifikacji potwierdza powtarzająca się we wszystkich tytułach formuła: „na / za zwycięstwo (inflanckie, multańskie, moskiewskie)”. Celem tych wypowiedzi jest wszakże dziękczynienie Bogu za sukcesy militarne, co również sygnalizował Skarga w tytułach: „Dziękowanie kościelne”, „Pokłon Panu Bogu zastępów” oraz „Kazanie i dzięki Panu Bogu”. Dlatego też charakteryzując te oracje Komorowska zauważyła, iż ich „przedmiotem jest dziękczynienie Bogu za »wygraną bitwy i tryumf«”¹². Ponieważ zarówno określenie „kazanie tryumfalne”, jak i „kazanie dziękczynne” wydają się uprawnione, biorąc pod uwagę okoliczności wygłoszenia, jak i tematykę, dlatego określeniami tymi można posługiwać się zamiennie.

Na kartach tytułowych nie znajdujemy jednakowego zespołu informacji. Najdokładniejsze w *Pokłonie Panu Bogu zastępów*. Tu powiadał Skarga kogo pokonano (Karola Sudermańskiego), kiedy („w dzień św. Stanisława, 27 września Roku Pańskiego 1605”), gdzie („nad Rygą u Kircholmu”), jak też kto był sprawcą zwycięstwa („za szczęściem Króla Jęgo Mkości) i sprawą hetmana nawyższego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Pana Karola Chodkiewicza”¹³. Podobnego zespołu danych nie znajdujemy już w przypadku *Dziękowania kościelnego*, w którym podano jedynie ogólnie czas, kiedy Zamoyski odniósł zwycięstwo nad Michałem Walecznym, co nastąpiło między 15 a 20 października

⁹ Pewne zbieżności w tematyce tych kazań zasygnalizowała po Dzieduszyckim M. Komorowska w pracy *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 29–31.

¹⁰ S. Herman, *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji (do roku 1648)*. Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej, Zielona Góra 1983, s. 69–70, 77.

¹¹ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 32, 287.

¹² M. Komorowska, *dz. cyt.*, s. 29.

¹³ [P. Skarga], *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie, dane od Pana Boga tej Koronie. Które się poczęło w dzień świętej Jadwigi 15. dnia, a skończyło się w dzień Przeniesienia świętego Wojciecha, 20. dnia października abo Octobra, roku Pańskiego 1600*, [Kraków 1600].

1600 roku (w pierwodruku zabrakło nazwiska Skargi)¹⁴. Dopiero w edycji drugiej *Dziękowania kościelnego*, które wydał kaznodzieja Zygmunta III Wazy razem z *Pokłonem Panu Bogu Zastępów*, pojawiły się dalsze informacje szczegółowe: kogo pokonano („za zwycięstwo nad Michałem Multańskim”) i kto był sprawcą sukcesu („Za szczęściem Króla Jego Mości i sprawą nawyższego hetmana koronnego, Jana Zamoyskiego”)¹⁵. Dodano je zapewne dlatego, by zachować analogiczny układ wobec kazania otwierającego publikację, a poświęconego wiktorii kircholmskiej. Natomiast na karcie tytułowej kazania *Na moskiewskie zwycięstwo* brak informacji o autorach i dacie sukcesu¹⁶.

Jak wynika z kart tytułowych, dwa drukowane kazania wygłoszone zostały w obecności króla (*Pokłon* oraz *Na moskiewskie zwycięstwo*). Dwukrotnie też znajdujemy datyienne: *Pokłon* — niedziela 16 października i ponownie w kolejną niedzielę, a więc 23 października; *Na Moskiewskie zwycięstwo* — 25 czerwca, w dzień św. Jakuba). Również mowa upamiętniająca sukces pod Byczyną wygłoszona została w czwartą niedzielę po Trzech Królach, a więc 30 stycznia 1588 roku na zamku krakowskim¹⁷. Daty i miejsca wygłoszenia nie podano w przypadku *Dziękowania kościelnego*. Według Jana Wielewickiego, dziękczynne nabożeństwo odprawiono 19 listopada 1600 roku „w kościele zamkowym wobec zgromadzonego sejmu odbytym”¹⁸. Skarga, doprecyzowując czas zdarzeń (*Pokłon*) oraz wygłoszenia oracji, posługiwał się kościelną rachubą czasu — wspominał o niedzielach oraz dniach poświęconych wspomnieniu świętych. Zazwyczaj są to święci ważni w dziejach narodu, jak św. św. Stanisław, Wojciech oraz Jadwiga. Zwycięstwo Kircholmskie nastąpiło 27 września, a więc w dzień św. Stanisława. Pokonanie Michała Walecznego przypadło pomiędzy 15 a 20

¹⁴ Tenże, *Pokłon Panu Bogu zastępów za zwycięstwo inflanckie nad Karolusem księżciem sudermańskim, dane od Pana Boga w dzień świętego Stanisława, 27. dnia Septembra, roku Pańskiego 1605. nad Rygą u Kircholmu, za szczęściem Króla Jego Mości i sprawą hetmana nawyższego Wielkiego Księstwa Litewskiego pana Karola Chodkiewicza. Na który czynione jest kazanie przy obecności Króla Jego Mości w niedzielę, 16. Octobra, w Krakowie na Zamku i powtórzone w drugą idącą niedzielę [...]. Przydane jest Dziękowanie za zwycięstwo multańskie przed pięcią lat od Pana Boga dane, aby się pamiętka jego i wdzięczność ku dobroci Boskiej nad tym Królestwem wznawiała, Kraków 1605, k. tytułowa.*

¹⁵ Tamże, k. C₁: *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo nad Michałem Multańskim, dane od Pana Boga tej Koronie. Za szczęściem Króla Jego Mości i sprawą nawyższego hetmana koronnego, Jana Zamoyskiego. Które się poczęło w dzień świętej Jadwigi 15. dnia, a skończyło się w dzień Przeniesienia świętego Wojciecha, 20. dnia października abo Octobra, roku Pańskiego 1600.*

¹⁶ Tenże, *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie i dziękowanie Panu Bogu. Czynione w Wilnie 25 Julii, w dzień świętego Jakuba, 1611. na przyjazd szczęśliwy Króla Jego Mości, Kraków 1611.*

¹⁷ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 32; J. Domański, J. Tazbir, *dz. cyt.*, s. 135–137.

¹⁸ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 286. Zob. J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1600 do r. 1608, Kraków 1886, „Scriptores Rerum Polonicarum”, t. 10, (Annus Domini 1600), s. 5–13, zwłaszcza 10.*

października (dokładnie 20 października)¹⁹, a więc między dniem św. Jadwigi a translacją św. Wojciecha. Natomiast zdobycie Smoleńska nastąpiło 13 czerwca — Skarga nie powiązał go z żadnym wspomnieniem liturgicznym.

Zwraca uwagę znaczący pierwotny udział tych kazań jako wygłaszanych mów kościelnych w uroczystościach tryumfalno-dziękczynnych. Zdają się stanowić ich punkt kulminacyjny. Dlatego też trzy z nich wyszły drukiem. Doniosłe wydania, których dotyczyły, obrosły publikowaną także literaturą okolicznościową, relacjami pamiętnikarskimi, epickimi oraz kronikarskimi²⁰.

* * *

Zgodnie z praktyką kaznodziejską, mowy swe Skarga rozpoczął użytymi w funkcji motta cytatami biblijnymi w języku łacińskim. Dwukrotnie sięgał mówca do Księgi Psalmów (*Pokłon i Dziękowanie*) raz do Księgi Izajasza (*Na moskiewskie zwycięstwo*). Kazanie dziękczynne za zwycięstwo pod Byczyną poprzedziły natomiast ostatnie słowa liturgicznego dialogu przed prefacją i pierwsze słowa tejże²¹. W *Pokłonie* przywołał słowa Psalmu 9: „Confitebor tibi Domine in toto corde meo, narrabo mirabilia tua, laetabor et exultabo in te. Quia fecisti iudicium meum, et causam meam; sedisti super thronum qui iudicas iustitiam”²², zaś w *Dziękowaniu*, Psalmu 135: „Confitemini Domino quoniam bonus; quoniam in aeternum misericordia eius”²³. W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* sięgnął Skarga po słowa z Księgi Izajasza: „consolatus est Dominus Sion; gaud-

¹⁹ Zob. Z. Spieralski, *Awantury moldawskie*, Warszawa 1967, s. 155; D. Bieńkowska, *Michał Waleczny*, Katowice 1975, s. 149–150; St. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 272.

²⁰ Zob. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III Waza*, Warszawa 1971, s. 24–51; 59–69; 97–100; 209–220; H. Wisner, *Kirchholm 1605*, Warszawa 2005, s. 131–145; K. Szuwalski, *Echa literackie wojny smoleńskiej (1609–1611) na tle okolicznościowej twórczości początków XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu” 1975, ser. A, „Filologia Polska” 13, s. 189–197; M. Kuran, *Relacje o zdobyciu Smoleńska w 1611 roku — konwencje literackie i funkcje komunikacyjne*, „Senoji Liteuvos literatūra”, Vilnius 2011, t. 32: „Istoriniai mūšiai senojoje Lietuvos raštijoje: nuo Livonijos karo iki XVIII a.”, s. 57–80.

²¹ „»Gratias agamus Domino Deo nostro«. Respondentes: »Dignum et iustum est«. Repetit sacerdos: »Vere dignum et iustum est, aequum et salutare«. „»Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu«. »Godne to i sprawiedliwe«. Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne«.

²² „Będę wyznawał, Panie, ze wszystkiego serca mego, będę opowiadał wszystkie dziwy twoje. Rozwesele się i rozraduję się w tobie [...]. Boś uczynił sąd mój i sprawę moję, zasiadłeś na stolicy, który sądzisz sprawiedliwość” Ps 9, 2–3a, 5.

²³ „Wyznawajcie Panu, bo dobry, / bo na wieki miłosierdzie jego!” (*Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. J. Frankowski, wyd. 3, Warszawa 2000, Ps. 135 (136), 1).

ium et laetitia inuenietur in ea, gratiarum actio, et vox laudis”²⁴. Motta wskazały jako myśli przewodnie słowa o radości i dziękczynieniu, ale przywołały też miłosierdzie i sprawiedliwość Boga.

Zróznicowane są jednak wstępy kazań, co stanowi pochodną odmiennej genezy wojen. W pierwszym *exordium* Skarga wymienił, wyrażając wdzięczność, dobra moralne i materialne, jakie udało się ocalić dzięki zwycięstwu (*Dziękowanie*); w drugim wstępie, wychodząc od obrazu Boga–Sędziego, który pozbawia mocy złego władcę–agresora, mówca scharakteryzował jego siły, by na tym tle wykazać wielkość klęski. Zgromadzony sprzęt wojenny stał się łupem dla zwycięzców, a mocarz–agresor uciekł z resztkami rozbitej armii (*Pokłon*). Natomiast w trzecim *exordium* Skarga wymienił dary, jakie władca i obywatele otrzymali od Boga wskutek zwycięstwa (*Na moskiewskie zwycięstwo*).

Jeśli udało się uśmierzyć zagrożenie rdzennego terytorium Rzeczypospolitej (Michał Waleczny planował wojnę ze szlacheckim państwem), Skarga dziękował za ocalenie tego, co najcenniejsze: Kościoła, królestwa, zdrowia i majątności obywateli, „sławy wojennej i rycerskiej narodu” oraz granic. Ponadto sukces przyniósł zdobycze w postaci poszerzenia „granic i panowania Korony”, zastraszania wrogów „pogan i Turków”. Zagrożenie wojenne zmusiło też adwersarzy w sporach religijnych i politycznych do współpracy, a według Skargi, także do refleksji nad słusnością odmiennych poglądów („domowe niespokojne i niemądre braty przestrzegł i nauczył” — *Dziękowanie*, k. A_{ij}). We wstępnej charakterystyce zwycięstwa kircholmskiego zainteresował mówcę obraz pysznego władcy–uzurpatora, który musiał poddać się wyrokowi Boga–Sędziego wykonanemu za sprawą mniej licznych wojsk Chodkiewicza. Karol Sudermański przybył, by „cudze ziemie posiadać i miasta, i zamki brać” (*Pokłon*, k. A_{ij}). Mamy tu przykład należącego do wymowy ganiącej stylu szorstkiego²⁵. Nie pisał Skarga o konieczności obrony sarmackiego *status quo*, ponieważ nie chodziło o ziemie ani rdzennie polskie, ani litewskie. W trzecim przypadku kaznodzieja dziękował już wyłącznie za zdobycze wojenne, „gdy Pan Bóg nowemi nas dobrodziejstwami obsyła” (*Na moskiewskie zwycięstwo*, k. A₂). A więc w pojęciu Skargi wojna ta nie służyła obronie granic. Jej podjęcie, jak mówił dalej, usprawiedliwiała i uzasadniała realizacja celów religijnych — zachęta prawosławnych do przyjęcia zwierzchności papieża, zarazem obrona własnych wyznawców przed prześladowaniami. Uzasadniała także w sferze interesu państwowego odzyskanie utraconych terytoriów oraz dowiedzenie wrogom własnej przewagi. Odmienna sytuacja polityczno-militarna, jak również charakter wojny i jej cel, wpływały bezpośrednio na profil mowy oraz na założenia, jakie chciał zrealizować kaznodzieja dziękujący przecież jednakowo za zwycięstwo wojenne (1600: obrona etnicznego terytorium przez

²⁴ „A tak Pan pocieszysz Syjon [...]. Wesele i radość najdzie się w nim, dziękczynienie i głos chwały”. Iz 51, 3a, c.

²⁵ Zob. D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992, s. 103–107.

pokonanie wroga poza granicami; 1605: obrona zdobyczy terytorialnych; 1611: odzyskanie utraconych ziem, ale przede wszystkim swego rodzaju ówczesna „wyprawa krzyżowa”). W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* mówca pokazał wroga w złym świetle: skrytykował wiarę Moskali, którzy mieli „utracić prawdę Bożą”, a wdać się w „zabobony i czary” (k. A₂), w jawne grzechy. Dowodem ich hardości było postrzeganie łacinników na równi z „poganami i żydami”. Zwycięstwo otwierało Moskalom drogę do uznania swoich błędów i do nawrócenia. Skarga traktował tę wojnę jako misję religijną.

Prostą konsekwencją wstępów są wieńczące je tezy, które służyły określeniu celu kazania, jak też zapowiadały tematykę rozważań. W pierwszym przypadku Skarga stwierdził: „Sław się imię Jego błogosławione na wieki; bo dobry i nieodmienne a wieczne miłosierdzie Jego” (*Dziękowanie*, k. A_{ij}). Nie podał tu planu wystąpienia, ogólnikowo sformułował jego cel.

W drugim przypadku Skarga mówił:

O tej radości wszytkiej Korony naszej, chcąc się szerzej na uciechę waszą rozwieść, pierwej się do użałowania nad ludzką nędzą i płakania pobudzim, a potem się do przyczyn radości i do przestróg naszych za pomocą Ducha Świętego udamy. (*Pokłon*, k. A_{ijv})

Nakreślił plan wypowiedzi, w której zamierzał pokazać wojnę jako zło — powód i źródło cierpień walczących po obu stronach; cieszyć się ze zwycięstwa, wreszcie podać odbiorcom pouczenia. W ostatnim przypadku postawił sobie Skarga następujący cel:

Obaczmyż i uważajmy, jakieśmy pociechy i wesele, i dobrodziejstwa w tych zwycięstwach na tej wojennej wyprawie do Moskwy odnieśli; a umiejmy za nie dziękować i wdzięcznymi być. (*Na moskiewskie zwycięstwo*, k. A₂)

Zamierzał zatem dokonać przeglądu zdobyczy wojennych oraz nadać im odpowiednie znaczenie, zinterpretować. Dalsza część wywodu składa się we wszystkich czterech przypadkach z następujących elementów: *narratio* przedstawiającej wewnętrzną sytuację polityczną, w jakiej doszło do wojny oraz przebiegu walk i odniesienia zwycięstwa; właściwego dziękczynienia oraz nauki moralnej.

Narratio we wszystkich trzech przypadkach służyło przedstawieniu zdarzeń poprzedzających zwycięstwo. Mogły się tu znaleźć obrady sejmu, opis przebiegu walk, działań przeciwnika na jego własnym terytorium, ale kluczowym składnikiem był wykład moralistyczny z oceną postawy i działań uczestników zdarzeń, uzasadnieniem, dlaczego daną wojnę uznać należy za sprawiedliwą lub niesprawiedliwą, refleksją humanitarną wywołaną dużą liczbą poległych przeciwników, jak też przede wszystkim określeniem zakresu interwencji Boga w bieg zdarzeń. Podobnie, pisząc o zwycięstwie byczyńskim, nakreślił Skarga najpierw „wielkość grożącego niebezpieczeństwa”²⁶, pokazał przewagę przeciwników, brak gotowości do obrony. Dziękował Bogu, który pozwolił pokonać wrogów

²⁶ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 33–34.

z użyciem małych środków. Cieszył się z ocalenia wolności, upokorzenia pysznych „wyrodných synów ojczyzny” (a więc odniósł do ojczyzny i jej obywateli relację matka–syn), nakreślił negatywny wizerunek przeciwnika wewnętrznego, który kierował się prywatą, stając po stronie arcyksięcia Maksymiliana²⁷.

W *narratio Dziękowania*, nawiązując do obrad poprzedniego sejmku, ganił Skarga słuchaczy za brak rozważli i spory wewnętrzne, odsuwanie od siebie odpowiedzialności za obronę, przerzucanie jej na innych. Przypominał atak Michała Walecznego na Mołdawię i wszelkie okrucieństwa, jakich się tam dopuścił wobec duchowieństwa i bezbronnej ludności cywilnej (czerpał mowca z topiki ekshortacyjnej); pisał też o zagrożeniu szwedzkim (tu wprowadził liczne inwektywy, określając władcę szwedzkiego heretykiem i tyranem). Zarzucał szlachcie, że opuściła matkę ojczyznę w potrzebie. Porównywał rodzaje obrony, jaką uchwalono, do maski i liścia; pierwszą było pospolite ruszenie, drugą niemające pokrycia słowa. Ganił prywatę i naiwne zawierzenie pustym deklaracjom Michała Walecznego (3x „woleli niektoży”, *Dziękowanie*, k. A_{ij}v). Zarzucał też brak zawierzenia „mędrszym i świadomym”, którzy domyślili się, co zamierza osiągnąć wróg (4x jako), „odszczepieniec z heretykiem”. Kaznodzieja piętnował więc szlachtę za brak miłości ojczyzny, narzekał na niesłuchanie autorytetów, zwłaszcza kościelnych. Nierozważnych uczestników obrad nazywał dezertkami, którzy „sobie powróz na szyję kładli” (*Dziękowanie*, k. A_{ij}).

Opisywał szwedzkie przygotowania do napaści, zajęcie Mołdawii przez Michała Walecznego (Skarga uważał, że to wstyd wobec lennika, który przyjął opiekę Rzeczypospolitej i na nią liczył). Celem wroga, który zbliżył się do granic (pod Kamieniec), był rozbiór państwa, zdobycie korony. Michał Waleczny był dobrze przygotowany do zajęcia Rzeczypospolitej: miał sprawny wywiad i sprzyjające warunki — mocne wojsko. Mówca starał się oddziaływać na świadomość odbiorców stwierdzając, iż Michał Waleczny **nie wiedział** kto mu się mógł sprzeciwić, natomiast **wiedział** o fiasku uchwał na obronę oraz o niezdolności bojowej pospolitego ruszenia.

Zadając pytania potępiał Skarga łatwowierność szlachty niegotowej do natychmiastowych działań, wyliczał szkody, jakie mogła ponieść ojczyzna i ludność, gdyby wróg wszedł w granice (to jakby „odwrócona” ekshorta). Celem mówcy było wprowadzenie kontrastu między bardzo niekorzystnym położeniem państwa przed wojną i po niej. Przy okazji Skarga piętnował brak odpowiedzialności szlachty za losy Rzeczypospolitej, w tym zwłaszcza za bezpieczeństwo bezbronnych, pokazywał też wady ustroju politycznego.

Ze swej relacji mówca wyciągnął wniosek, stwierdzając: „Bliskośmy tego byli” (*Dziękowanie*, k. A_{ij}iii). Powodów ocalenia szukał w sferze religijnej, odwoływał się do providencjonalizmu, bowiem to Bóg dał czas na pokutę, sam obronił państwo; posłał anioła, który odebrał wrogom zdolność walki; wzbudził

²⁷ Tamże, s. 34.

rycerzy, którzy gotowi byli jej bronić „ciały swemi i zdrowiem granice jej zastąpili” (*Dziękowanie*, k. A_{iii}). Wyliczył Skarga, co otrzymali rycerze od Boga, a czego brakowało sejmującym stanom: męstwo i rozum; wytrwanie; zwycięstwo i liczne wojsko. Zbudował kontrasty, by móc uznać później zwycięstwo za dowód cudownej interwencji Boskiej. Powołując się na świadectwa biblijne, podał inne przykłady providencjonalizmu, mające podkreślić typowość opisanej sytuacji.

Z kolei w *narratio Pokłonu Panu Bogu zastępów* wprowadził Skarga na początku refleksję humanitarną — płakał nad dużą liczbą poległych. Płakał nie tylko dlatego, że człowiek zabijał człowieka, a chrześcijanie ginęli z rąk chrześcijan, lecz z tego względu, iż dusze zabitych trafiły do piekła, ponieważ byli to heretycy lub najemnicy, którzy nie walczyli dla sprawy sprawiedliwej, ale dla pieniędzy. Zarazem przekonywał Skarga, iż żołnierze wroga zginęli w wojnie sprawiedliwej (oni byli agresorami, rycerstwo Rzeczypospolitej broniło się). Ich śmierć nie obciążała więc sumień. Mimo to mówca nie cieszył się z ich klęski, lecz z opieki Boga nad wojskiem Rzeczypospolitej. Zwycięstwo wojenne przyniosło z sobą konkretne, także pozamilitarne, korzyści. Pięć powodów tryumfu to: 1. pokonanie wyznawców protestantyzmu zwanych przez Skargę heretykami, 2. powrót możliwości krzewienia wiary w Inflantach, 3. obronienie państwa, zabezpieczenie granic Litwy, 4. zwycięstwo sprawiedliwości króla, 5. potwierdzenie sławy rycerskiej wojska. Sformułował założenia, omawiał kaznodzieja następnie kolejne punkty bardziej szczegółowo. Każdy wątek kończył cytatem biblijnym, który stanowił konkluzję rozważań. Pięć punktów odnosiło się do trzech zagadnień ogólnych: **zwycięstwo ma znaczenie najpierw religijne** (obroniony został katolicyzm w Inflantach, mieszkańcy w obliczu wroga przeszli pozytywnie próbę wierności), **wizerunkowo-polityczne** (Karol Sudermański został upokorzony, wzrosła sława Zygmunta III Wazy), **militarne** (rycerstwo znowu dowiodło swej odwagi i dzielności, a integralność terytorialną udało się zachować). Podobnie jak w poprzednim przypadku pokazał mówca, iż **zwycięstwo to dar Opatrzności Bożej**, ponieważ to za jej sprawą Rzeczpospolita, dzięki dużemu wysiłkowi, zachowała swój stan posiadania; Bóg wykazał sprawiedliwość i niewinność króla; dał mężnych hetmanów i żołnierzy; Bóg wprawdzie wlał sam obawę w serca nieprzyjaciół, jednak dokonał tego rękoma ludzi i za pomocą środków materialnych.

Przykładowo, w pierwszym punkcie wspominał Skarga oblężenie Rygi. Miało służyć usunięciu papieżstwa i jezuitów, odebraniu dóbr ziemskich katolikom, doprowadzić do przywrócenia luteranizmu. Mówca wyliczał zatem domniemane zyski, jakie przynieść miało wejście Szwedów do Rygi (religijne i finansowe). Przekonywał o słabości Rzeczypospolitej (zerwany sejm, nieliczne wojsko). Posłużył się *sermocinatio*²⁸, wprowadzając dialog przybliżający wymiennie racje obu stron. Odchodząc spod Rygi Szwedzi zlekceważyli nieliczne oddziały Chodkiewicza. Jako egzemplum przywołał mówca klęskę Nikanora, do którego

²⁸ Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka*, przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, § 823.

przypomniał Karola Sudermańskiego. Analogicznie jak w Biblii i jak w zmaganiach z Michałem Walecznym, Bóg wsparł wojsko Rzeczypospolitej. Mówca dowodził zwycięstwa moralnego nad Szwedami, przedstawił kontrastowo ich wizerunek (byli pyszni, heretycy, kacerze, niedowiarki) i wojsk Rzeczypospolitej (byli pokorni i niewinni).

Narratio kazania *Na moskiewskie zwycięstwo* zainicjowała uwaga na temat umiejętności rozpoznania właściwego momentu rozpoczęcia wojny. Chwaląc Zygmunta III Wazę Skarga stwierdził, że to dar, jaki król otrzymał od Boga. Zamiar wojny odwetowej był słuszny, ponieważ podjęto ją „na odebranie tego, co wziął nieprzyjaciel”. Chcąc pokazać wytrwałość i konsekwencję królewską (*laudatio personae*), wyliczył mówca przeszkody, które udało się pokonać (mała liczba wojska, brak pieniędzy, swawola żołnierska itd.).

Skarga zarazem przypominał o zwycięstwie kłuszyńskim, o detronizacji cara, o przyjęciu przez bojarów moskiewskich zwierzchnictwa Władysława Wazy. Przeciwnik panowaniu Wazowiczów opowiedzieli się jednak patriarcha Hermogenes oraz Michał Skopin-Szujski (otruty przez swoich). Przedstawił też losy (śmierć bądź uwięzienie) kolejnych osób, które sięgać miały po carską koronę (Dymitr I Samozwaniec, Wasyl Galicyń i Prokop Lepunow). Za powód i cel wojny uznał Skarga odebranie tego, co należało niegdyś do Korony (ziemi siewierskiej i Smoleńska — w senacie zawsze był wojewoda smoleński), dlatego też uznać ją należało za sprawiedliwą.

Legitymizacji działań zbrojnych towarzyszyła pochwała króla i jego zasług. O szlachetności króla przekonywało także zaniechanie dalszego marszu na wschód, mimo że inne ziemie moskiewskie, jak stwierdził Skarga, sami Moskwićcy chcieli dać królowi we władanie. Zarazem mówca docenił, że król znosił niewczasy wojenne przez dwa lata, musiał opuścić królową i synów. Pozostawał na polu walki mimo obecności hetmanów. Ta wyjątkowa postawa na tle innych władców europejskich świadczyła o szczególnym poświęceniu króla dla ojczyzny i poddanych. Zygmunt III postawiony został jako przykład cierpliwości, powściągliwości i trzeźwości. Miał nadzieję mimo niepowodzeń. Umiał też przekonać wojsko do pozostania pod Smoleńskiem. Twierdzą, że udało się zdobyć niemalże cudem, gdy król musiał już wracać na sejm. Mówca w skrócie przedstawił okoliczności zdobycia zamku. Szczegółowy opis i pochwałę męstwa walczących pozostawił pisarzom świeckim.

W *narratio* widzimy więc stale nakreślanie sytuacji wewnętrznej poprzedzającej wojnę. Tu z reguły chodziło o brak należytego przygotowania do obrony, o jawne zaniedbania i lekceważenie bezpieczeństwa granic. Celem Skargi było bowiem, by poprzez pokazanie kontrastu między brakiem gotowości wojennej prowadzącym nieuchronnie do klęski, a otrzymanym niespodziewanie zwycięstwem, dowiedzieć szczególnej roli interwencji Opatrzności Bożej. To Bóg miał uchronić wojsko i Rzeczpospolitą przed klęską oraz spustoszeniem, ale też stratami terytorialnymi. Mówca wykorzystał również topikę ekshortacyjną.

Mimo perswazyjnego nachylenia wypowiedzi, potrafił Skarga dokonać dojrzałej analizy sytuacji politycznej poprzedzającej konflikt i towarzyszącej mu. Stałym składnikiem wizji świata było, co rozumiało, akcentowanie sprawczej obecności Boga w dziejach Kościoła i państwa. Już w *narratio* kładł Skarga podwaliny pod wykład moralistyczny, który, obok wyrażenia radości z powodu odniesionego zwycięstwa (*argumentatio*), stanowił drugi istotny cel jego wypowiedzi.

W centrum kazań znalazło się **właściwe dziękczynienie**. Skarga dokonał go, zachowując hierarchię stanową. Zaczynał więc od Boga, na drugim miejscu umieścił króla, potem dziękował hetmanowi, następnie dowódcom niższej rangi w tym także wojewodom i kasztelanom, w końcu także rycerstwu, konkretnie „młodzi rycerskiej”. Stale też podawał zaczerpnięte z Biblii przykłady dziękczynienia wodzów, którzy zwyciężyli dzięki wsparciu oraz interwencji Boga. Za najdoskonalszą formę dziękczynienia uważał ofiarę eucharystyczną, jednak wymienił postaci, których dziękczynienie odnotowane zostało w Biblii: Abrahama, Jakuba, Jozafata, Mojżesza (pieśń), Judę Machabeusza, Dawida (psalmy), Samsona oraz Debora i Baraka (ich pieśń). Do tej ostatniej postaci nawiązał we wszystkich trzech kazaniach. Chwaląc dzielność nielicznej armii Chodkiewicza (*Poklon*), porównał ją do pomniejszonego przez Boga wojska Judy Machabeusza. W obu przypadkach w szeregach zostać mieli najodważniejsi, bezgranicznie oddani sprawie. Formą wdzięczności miało być również przyznanie urzędów zasłużonym, umieszczenie chorych w szpitalach, zapewnienie środków do życia wdowom i sierotom wreszcie pochowanie poległych²⁹.

Sięgał też Skarga do topiki ekshortacyjnej. Przekonywał, budując atmosferę wzniosłości, iż rycerstwo nie potrzebowało pobudki (*Dziękczynienie*), że pragnęło umrzeć za Kościół i Rzeczpospolitą i że zaświadczyło o chęci poświęcenia czynem, nie słowem.

By zwiększyć prawdopodobieństwo wypowiedzi stosował *sermocinatio*, przywołując w pierwszej osobie fragmenty mów Chodkiewicza, natomiast z pobudkowej mowy Debory rozwinął w *Dziękowaniu* własną wypowiedź dowodząc, iż rycerstwo z miłości ojczyzny szybko podjęło się wyprawy, z narażeniem zdrowia broniąc kościołów i domów (a więc ojczyzny). W *Dziękowaniu* wprowadził też Skarga zabieg niejako odwrotny. Przywołał fragment ekshorty, jaką miał wygłosić Michał Waleczny do swoich rycerzy. Widząc małą liczbę rycerstwa Rzeczypospolitej, miał przekonywać swoich o słabości przeciwnika. Pokazał w ten sposób, że nadzieje Mołdawian były płonne, a deklaracje władcy bez pokrycia. Podważał tym samym autorytet Michała Walecznego. Podobnie też w *Poklonie* pokazywał Skarga Karola Sudermańskiego jako słusznie ukaranego klęską uzurpatora, który pozbawił tronu swego synowca. W *Poklonie* również cytował mowę ekshortacyjną Chodkiewicza, w której hetman miał pokazać całe zło, jakiego dopuścili się „herecy” w Inflantach: zajęli kościoły, znieśli biskupstwo, uwięzili kapłanów, a także

²⁹ M. M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 35.

przewodzą dusze do piekła, służąc diabłu³⁰. Skarga przypominać miał rycerstwu w imieniu Chodkiewicza, że hetman przelewał krew za króla od początku jego panowania, obiecywał też wytrwać do końca na polu walki, gotów był zostać męczennikiem za wiarę i za króla. Opisał też Skarga przypuszczalną reakcję rycerstwa na słowa hetmana: wojsko z zapalem gotowe było do walki, miało imię Jezus w sercu i na ustach, mogło ruszyć na umocnienia i broń wroga. Mówca znów przekonywał, iż rycerstwo pokonało przeciwników dzięki wsparciu Boga. Dowodem interwencji boskiej było także znalezienie w decydującym momencie nieznanego brodu przez księcia kurlandzkiego, który *notabene* pozostał wierny królowi zgodnie ze złożoną przysięgą.

Formą dziękczynienia miały stać się także nowe fundacje: wznoszenie kościołów, plebanii oraz kolegiów jezuickich. Skarga uważał, że niewdzięczność jest złem (*Na moskiewskie zwycięstwo*).

W kazaniu pobyczyńskim zachęcał mówca, by dziękować królowi, dla którego odniesiono zwycięstwo, członkom senatu i sejmu, którzy sfinansowali tę kampanię, hetmanowi oraz całemu wojsku. Zachowując tę samą hierarchię w *Dziękowaniu* odwrotnie, wzywał Skarga do dziękczynienia rycerstwu różne stany, począwszy od króla, którego zachęcał, by pokochał naród, a zasłużonych nagrodził urzędami, podobną sugestię sformułował też w *Pokłonie*, by przeciwstawić uczestników walk tym, którzy pozostali bezczynni i klócili się. Biskupi i kapłani mieli dziękować za ocalenie wiary, religii oraz dochodów, możni i magnateria za przywrócenie utraconych urzędów i dostojęstw, zaś szlachta zagrodowa miała dziękować za uwolnienie od tyraństwa, który buntował poddanych i pracowników, obiecując im przywileje, szlachcie grożąc wygnaniem. Wsi i miasta miały dziękować Bogu za uniknięcie „jarzma okrutnika”, spustoszenia domów i ról, a cała Rzeczpospolita miała być wdzięczna za uwolnienie od strachu, ocalenie przywilejów stanowych, majątków i zdrowia.

Już w części dziękczynnej pokłonu wspominał mówca o sprawach trudnych. Pobożność królów daje zwycięstwa, jej brak je odbiera. Sformułował Skarga zalecenia moralne dla rycerstwa, które ma unikać łupiestwa i zadowalać się żołdem. Przekonywał, iż dobry rycerz winien walczyć też z grzechami własnymi, zaś rotmistrz dbać o wychowanie wojska.

Chwalił więc w imieniu wszystkich stanów hetmana i rycerstwo, podawał uczestników zwycięskich wojen jako wzór do naśladowania współczesnym i potomkom, zapewniał, iż sukces przyniesie hetmanowi wieczną pamięć. Zalecał zarazem, by nie chełpić się ze zwycięstwa, ponieważ jest ono darem Boga. W *Pokłonie* wprowadził obok dziękczynienia naganę tych, którzy nie zatroszczyli się o krzywdę ojczyzny, ganił uchylających się od udziału w walce, za przeklętych uznał przeszkadzających i zazdrosnych. W pokłonie ważną rolę odgrywały opisy

³⁰ „Nie dajmy, prawi, heretykowi góry, który kościoły zwojował, biskupstwa popsował, kapłany powiązał i czartom służąc, do jego piekła dusze prowadzić chce” (*Pokłon*, k. B₁₁).

postaw, które Skarga chciał piętnować, budując kontrast między tym, co godne pochwały i pamięci potomnych, a tym, co winno zniknąć z życia politycznego i społecznego Rzeczypospolitej: klótnie, bezczynność i brak pobożności.

Moralistyka obywatelska dominowała jednak dopiero w części trzeciej kazań, zawierającej pouczenia dla wszystkich stanów oraz diagnozę kondycji Rzeczypospolitej. Skarga przestał dziękować i chwalić, zaczął ganić i pouczać. Troszczył się o przyszłość kraju i jego mieszkańców. Podobnie jak w poprzednich częściach, swój wykład zbudował na Biblii. Dwukrotnie, jako przestrożę, podał przypowieść o drzewie nierodzącym owocu. Podkreślił grzeszność członków społeczności. W *Dziękowaniu* wyliczył mówca grzechy po to, by zachęcić do czynienia pokuty. Grzech bowiem nawet pojedynczego człowieka, jak mówił w *Pokłonie*, przechodził z niego na całe królestwo, wiodąc je do upadku. Uważał wręcz, że od militarne go ważniejsze jest zwycięstwo nad złymi, grzesznymi skłonnościami, ponieważ niepokonanie grzechu oznacza niewolę duchową. Dowodził Skarga związku między grzechami prywatnymi a publicznymi. Te drugie są konsekwencją pierwszych. W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* mówca stwierdził, że mieszkańcy Rzeczypospolitej i Moskwy są tak samo grzeszni. Pomsta jednak tymczasem dosięgła tych drugich. Przekonywał, że różgę służącą do ukarania grzesznika także wrzuca się do ognia. Nie należy więc ufać swemu chwilowemu szczęściu. Skarga dowodził w *Dziękowaniu*, iż pokuta, porzucenie złości i odwrócenie się od grzechów to formy dziękczynienia. Życie w grzechu grozi utratą ojczyzny (*Poklon*). Za zły uważa pokój, który pozwala na bogacenie się, dogadzanie światu i ciału. Przekonywał, że świecki pokój jest zły. Pokój dobry pozwala pełnić służbę Bożą, a więc żyć świętobliwie i sprawiedliwie, ale też budować i fundować kościoły, szpitale, klasztory i szkoły, by służyły wychowaniu w wierze. W kazaniu pobyczyńskim wzywał też Skarga do łożenia na cele charytatywne i społeczne poprzez Bractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny. Postrzegając rzeczywistość z perspektywy religijnej (prawdziwy pokój utożsamiał z ładem moralnym w życiu prywatnym i publicznym), głosił zarazem pozytywny program społeczny (*Na moskiewskie zwycięstwo*).

W *Dziękowaniu* mówca piętnował sejmowych krzykaczy, którzy w momencie niebezpieczeństwa wojennego ujawnili swoje prawdziwe oblicze, unikając udziału w walce. Negował tym samym ich wiarygodność, odmawiał racji w przyszłości. Grzechy i winy, jakie Skarga wymienił, to zrywanie sejmów, brak troski o ojczyznę, upór młodych, ale również (*Na moskiewskie zwycięstwo*): niewierność, odstąpienie od wiary i bluźnierstwa. W kazaniu pobyczyńskim zalecał, by bez użycia siły („życiem cnotliwym, nauką, rozprawami, łagodnym obcowaniem i namową”³¹) przekonywać protestantów do przejścia na katolicyzm. Przestrzegał ponadto, by nie budować własnych fortun kosztem skarbu państwowego. Zalecał skromne życie, poniechanie zbytków i rozrzutności.

³¹ M. J. A. Rychcicki [M. Dzieduszycki], *dz. cyt.*, s. 35.

Zarazem zapewnił, iż Bóg, zachęcając do czynienia pokuty, daje nowe dary — zwycięstwa. Wykorzystując zapał wojenny wywołany sukcesem militarnym w *Dziękowaniu* wzywał Skarga do udziału w kolejnej wojnie w Inflantach przeciw protestantom i w obronie granic. W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* domagał się nakładów na obronę, bowiem nie jest sztuką osiągnąć pokój, lecz go utrzymać, do czego potrzebne są mury, działa i prochy. Domagał się naprawy stanu rycerskiego, potrzeba bowiem dobrych rotmistrzów, karności i posłuszeństwa, ale też pieniędzy na wojsko.

Zalecał też Skarga, by szanować autorytety i zwierzchników, począwszy od króla poprzez hetmanów, podawał odpowiednie przykłady z historii Polski oraz z Biblii. Bolesław Chrobry i Bolesław Krzywousty poszerzali granice, podobnie czynił też Juda Machabeusz. Mówiąc o ich zasługach przypominał, iż Rzeczpospolita jest przedmurzem chrześcijaństwa. W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* wymienił też Skarga domowe cnoty, jak między innymi: sprawiedliwość, łaskawość, cichość, mądrość i czystość pozwalające uśmierzać gniew wrogów.

Ucząc, jak korzystać ze zwycięstwa, przedstawił mówca silnie nacechowany perswazyjnie program naprawy Rzeczypospolitej. Wizja tej naprawy konstruowana była z perspektywy religijnej. Dlatego od życia w pokoju i bogacenia się ważniejsza była troska o ład moralny, porzucenie grzechów prywatnych i publicznych, łożenie na obronę, ale też na ubogich, duchowieństwo oraz na szkolnictwo.

W konkluzji dwukrotnie powtórzyło się wezwanie do oddawania czci świętym patronom ojczyzny św. Stanisławowi i Kazimierzowi (Skarga zwrócił uwagę na zbieżność daty jego kanonizacji i zwycięstwa kircholmskiego — *Pokłon*), oraz Jadwidze i Wojciechowi (*Dziękczynienie*), za których wstawiennictwo również dziękował. Porównawszy do Jeremiasza św. Stanisława, podał go jako wzór walki z grzechami publicznymi oraz przedstawił jako miłośnika ludu, bowiem chronić miał społeczność od kary boskiej. W kazaniu *Na moskiewskie zwycięstwo* prosił Skarga, by Bóg pozwolił królowi i obywatelom wyzyskać sukces dla szczęścia ojczyzny i jej mieszkańców. W *Pokłonie* znów wzywał, by w ramach dziękczynienia fundować kościoły, zakładać klasztory, poświęcać ludzi Bogu, krzewić praktyki pobożne, dawać jałmużny, ale też modlić się za zabitych, zaś zasłużonym żywym rozdać urzędy. W *Dziękczynieniu* i w *Pokłonie* wspominał mówca o rodzinie królewskiej. W pierwszym z kazań zachęcał do nowej wojny w obronie praw Zygmunta III do dziedzicznego tronu szwedzkiego, w drugim zobowiązał króla, by chwałę zwycięstwa przelał na poddanych, a otrzyma błogosławieństwo on i jego syn (sugerował Skarga wprowadzenie tronu dziedzicznego).

Zakończenie

Kazania dziękczynno-tryumfalne Skargi cechuje postrzeganie konfliktów ze wszystkimi sąsiadami w kategorii wojny religijnej — obrona katolicyzmu przed

„poganami” (Turkami, Tatarami); oraz innowiercami: „heretykami” — luteranami, kalwinistami, jak i prawosławnymi.

Wyodrębnienie w relacji trzech części (opowiadanie, dziękowanie i wykład moralny) pozwala objąć mówcy przeszłość dalszą (zła sytuacja przed wojną), przeszłość bliższą (cudownie uzyskane zwycięstwo mimo niesprzyjających okoliczności, a więc dzięki Opatrzności Bożej), terażniejszość (bieżące dziękczynienie za otrzymane dary) oraz przyszłość (wykład moralistyczny mający nakłonić odbiorców do zmiany postępowania, nauczyć odpowiedzialnego podejścia do spraw wiary i bezpieczeństwa ojczyzny). Obejmując ten szeroki zakres czasowy wprowadził Skarga liczne motywy tworzące topikę mowy dziękczynno-tryumfalnej, jak:

- pokazanie wielkości niebezpieczeństwa zagrażającego ojczyźnie;
- przewaga armii nieprzyjaciela;
- brak gotowości wojska Rzeczypospolitej do obrony;
- żal z powodu śmierci chrześcijan na polu walki (kazanie pobyczyńskie i *Poklon*);
- zwycięstwo jako cudowny dar Boga;
- ocalenie zdobyczy ustrojowych oraz uchronienie przed zniszczeniem świątyń i domów;
- zachowanie bądź rozszerzenie granic państwa;
- podziękowanie stanom Rzeczypospolitej oraz podziękowanie rycerstwa (lub odwrotnie, stany dziękować mają hetmanowi i rycerstwu);
- wezwanie do nagrodzenia żywych (urzędami) i poległych (pochówkiem, opieką nad sierotami);
- zalecenie, by uważać zwycięstwo za dar Boga;
- pochwała czynu młodzi rycerskiej i stawianie jej za wzór następcom;
- przekonanie, iż ważniejsze jest zwycięstwo nad grzechem niż sukces militarny;
- ganień zaniedbujących troskę o ojczyznę;
- piętnowanie prywaty, braku troski o dobro wspólne;
- piętnowanie uznanego za grzech publiczny braku zgody;
- groźenie upadkiem państwa, gdy nie zostaną one wyeliminowane;
- przekonanie, że lepiej toczyć wojnę, niż bogacić się w czasie pokoju;
- zalecenie, by żyć skromnie i zachować umiar w konsumpcji oraz czyste serce;
- zachęta do podjęcia kolejnej wojny (w *Dziękowaniu*) lub gotowość do obrony w czasie pokoju (*Na moskiewskie zwycięstwo*).

Dobór argumentów uzależniony jest od specyfiki sytuacji militarnej i politycznej, przeciwnika, z którym przyszło toczyć zmagania (np. jego wyznania, możliwości militarnych, itp.). Obok więc punktów stałych pojawiają się fakultatywne, jak w przypadku kazania pobyczyńskiego przywrócenie zgody w ojczyźnie, przebaczenie zwolennikom Maksymiliana. Dwukrotnie sięgnął też Skarga po topos tonącego okrętu: w kazaniu pobyczyńskim i w *narratio Dziękowania*.

Zauważyć należy, iż wiedzę o wojnie i o regułach na niej obowiązujących Skarga czerpał z Biblii, zaś sporadycznie przywoływał przykłady z historii, w tym także antycznej. Starał się rzutować starotestamentowe pojęcie wojny na stosunki panujące we współczesnej mu Rzeczypospolitej. Dlatego też, siłą rzeczy, zwłaszcza w sytuacji sukcesów odniesionych na polu walki wbrew spodziewaniu, gdy wydawało się, że sprawy są stracone, chętnie budował analogię między walczącym ze swymi wrogami narodem wybranym Izraelem, a Rzeczpospolitą. Nie sugerował jej specjalnej, mesjanistycznej roli, tę zastępowało przekonanie, iż jest przedmurzem chrześcijaństwa, dowodził jednak szczególnej opieki Boga i pokazywał sukcesy w polu jako świadectwo interwencji Stwórcy.

Kontrastowo przedstawiał mówca obraz armii Rzeczypospolitej oraz wojsk przeciwników. W duchu konwencji ekshorty ganił wrogich wodzów, pokazywał ich pychę, lekceważenie z reguły mniej licznej armii Zygmunta III Wazy, zarzucał im służenie „kacerstwu i herezji”. Wojska Rzeczypospolitej natomiast chwalił za męstwo, bezgraniczne poświęcenie Bogu i ojczyźnie.

Michał Kuran

The Structure and Problems of the Triumphal Sermons of Piotr Skarga Preached on the Occasion of Victories of War

(Summary)

The paper is to reconstruct the structure and presentation of the issues of Piotr Skarga's sermons for giving thanks for victory in war. The Royal Preacher preached the following orations: after the victory of Byczyna by Jan Zamoyski in 1588 over Maximilian Habsburg (not printed); after the victory of The Army of John Charles Chodkiewicz of Kirchholm over The Army of Charles, Prince of Sudermania in 1605; after the victory of Jan Zamoyski over the Michael the Brave (Mihai Viteazul) in 1600 and after the capture of Smolensk in 1611 by The Army of Sigismund III Vasa. Orations are made up of motto, *exordium*, *narratio*, *propositio*, *argumentatio*, part of instructive and *conclusio*.

The paper presents the design of the title, brings the functions of motto; characterized has varied topics of introductions depending on the military situation. Posing the thesis, Skarga spoke about thanksgiving for God's mercy, about the joy of victory, and regret over the death and suffering of soldiers, and finally about the benefits brought about by military victory. In *narratio* Skarga presented generally unfavorable circumstances associated with internal victory. The giving of proper thanks as arguments with the enumeration of gifts which received from God to the state and its citizens which Skarga put in *argumentatio*. He used the topic of exhortation, called to give thanks to God, the army and its commanders. Additionally, Skarga introduced the lecture containing a moral instruction. He condemned the attitude undesirable, calling for penance. In *conclusio* Skarga invited to worship the holy patrons: Stanislaus, Hedwig, and Wojciech. He expected to fund churches, set up monasteries as a form of thanksgiving.

Skarga was reaching for The Bible not only in mottos, but also by building *argumentatio*. He compared the situation of human figures from Old Testament with the location of the commanders of the army and throughout the Commonwealth. He did not however, attribute the nobility of the state and their messianic role in history.